DZIENNIK POLSKI

Nr. 363. Wtorek, dnia 12. V. 1942 r. Rok III.

Groźba niełaski.

Jeden z najznakomitszych politycznych publicystów angielskich W. Steed, omawiając ostatnie wystąpienia mężów stanu, zwrócił uwagę na przemówienie Goeringa — po ostatniej mowie Hitlera. Steeda zdumiał fakt, że ten naogół dobry mówca, tym razem jąkał się, powtarzał każde słowo po kilka razy — najwidoczniej był zmieszany i — zaskoczony. Zaskoczyły go owe pełnomocnictwa, jakich zażądał Führer, gdyż pełnomocnictwa takie zawsze oznaczają zamierzoną zbrodnię, a w każdym razie „zmianę warty". Goering słusznie może podejrzewać, że obecnie przyszła kolej na niego. W walce pomiędzy Himlerem a armią stoi on raczej po stronie armii. A tymczasem wszystko wskazuje na rozwój SS. Ta druga armia jest całkowicie niezależna od nikogo. A dość przeczytać serję ostatnich komunikatów, aby się przekonać jak dzień w dzień reklamuje się te oddziały, podnosząc ich specjalne bohaterstwo i wysiłek. SS to najwierniejsza część siły zbrojnej... tu nie Goering dowodzi. Co gorzej — w ostatnich dniach zupełnie niespodzianie mianowano radę zbrojeń. Rada ta wyłoniona została z całkowitem pominięciem Goeringa, dotychczasowego dyktatora gospodarczego. Czy oznacza to wydarcie mu szeregu kompetencji? P. Steed jest doświadczonym dziennikarzem i jeżeli zwraca uwagę — to pospolicie ma rację. Czy objawy, na które wskazaliśmy potwierdzają jego przypuszczenia? Nie wiemy. W każdym razie już ten i ów wspomina przygody Hessa.

Oswobodziciel Europy.

Ukazały się portrety Führera z tą nazwą. Kawał propagandowy? Chyba zbyt głupi. Coś w rodzaju sławetnych plakatów „Anglio — to twoje dzieło"! Chyba że jeszcze bardziej skandaliczny, bo nam, Polakom opowiadać o oswobodzicielu tego rodzaju to nawet nie bezczelność. Jakoż pokazało się, że kawał ma zgoła finansowy charakter. Portrety te zostały odbite przez lokajów ukraińskich z podpisem w języku ukraińskim. Atoli kupców na ten towar się nie znalazło. — Skoro tedy nakład pozostał, spekulanci ukraińscy uzyskali pozwolenie sprzedania Hitlera'' olakom. Napis doklejono, — zakrył on tekst ukraiński. Kupcy Polscy musieli zapłacić, temu i owemu kazano powiesić Hitlera w oknie. Powiesili. Muchy będą wiedziały co dalej z tem uczynić. I uczynią najmądrzej.

Laval i Madagaskar.

Praca Lavala, jego afiszowanie przyjaźni dla Niemców, kazały Anglii zabezpieczyć się przed tą przyjaźnią nieco poważniej. Madagaskar, wyspa przy afrykańska, gdzie to panował przez jakiś czas Beniowski, kraj o powierzchni mniej więcej dwa razy takiej jak Polska, zbyt wybitną ponętę stanowił dla Japonii i zbyt groźny punkt stanowił dla W. Brytanii jako baza floty Mikada, by można było dalej spokojnie się przyglądać Lavalowym flirtom. I oto nastąpiło obsadzenie tej wyspy. Rząd francuski wezwał załogę do walki zaciętej. Oczywiście musiał to uczynić, by zamanifestować lojalność wobec Niemiec. Załoga broniła dwa dni — poczem poddała się, bo naprawdę walka jej była zupełnie niecelowa.

Laval przekonał się, że współpraca z Niemcami może drogo kosztawać, bo za Madagaskarem może pójść Martynika i Dakar...

Wielkie przemiany.

Za mało czołgów, dział, samolotów, za mało lotników i wojska, powtarzali znawcy angielscy i amerykańscy, którzy od r. 1939 obserwowali jak padały państwa całe i narody, jak Niemcy opanowywali Europę, a Japonia posiadłości aliantów na Dalekim Wschodzie.

Przeciw „osi" stanął największy potencjał gospodarczy, surowcowy, najwspanialej zinwestowane warsztaty i najliczniejsze rezerwy ludzkie — a „oś" mimo to zwycięża. Olbrzymia praca podjęta została na obu półkulach ku odzyskaniu przewagi. I sięga już obecnie znacznie głębiej, niż w ulepszenie systemu produkcji i przyspieszenie jej, musiała dotrzeć do najistotniejszych przyczyn klęsk mocarstw zachodnich, klęsk — leżących nie tylko w błędach strategii czy polityki, ale w warunkach ustrojowych tych państw, w samym ustroju kapitalistyczno-liberalnym, który nie był przystosowany do wykorzystywania bogactw, nie umiał mobilizować ich na rzecz społeczeństwa, nie umiał podporządkować życia gospodarczego, woli ludzkiej, który stał wobec jego procesów bezradny, przyglądając się, jak wzmożone siły wytwórcze wzmagały bezrobocie i spychały masy w otchłań nędzy. Ten ustrój właśnie sprawił, że Anglia bezradna była wobec najazdów na Czechosłowację, Polskę, że ówczas dla niej walczyły Jugosławia, Grecja, a przedtem Norwegia, Holandia, Belgia, Francja, że z trudem uratowała Suez, że poniosła najstraszliwszą klęskę, jaką przeżyło kiedykolwiek Imperium — Singapoore.

Dwa lata trwa olbrzymia wewnętrzna praca W. Brytanii. Najpierw mobilizacja przemysłu dla celów wojny. Własność prywatna na środki produkcji została ograniczona. Warsztaty pracy podporządkowane jednej władzy, która dzieli pomiędzy nie zamówienia. By nie marnować sił — warsztaty gorzej zaopatrzone zostały zamknięte. załogi ich przeniesiono tam gdzie praca jest wydajniejsza. Wszystko to przeprowadzały pod kierunkiem odpowiednich ministerstw, samorządy gospodarcze utworzone początkowo z przedstawicieli kierowników fabryk.

Reformy te pozwalały wprawdzie na wyzyskanie w najwyższym stopniu maszyn — nie uwzględniały jednak rzeczy najistotniejszej — siły roboczej. Robotnik nie mógł pozostać w charakterze narzędzia, ta rola nie wystarczała jemu samemu, nie pozwalała na wydobycie z niego tego, co daje poświęcenie.

Reformy pierwsze szły tedy w kierunku poskromienia „robienia interesów" na wojnie. Zamówienia dawano na warunkach wykluczających nadmierne zyski, dochody obłożone zostały podatkami. Dziś ok. 60 proc. całego dochodu narodowego idzie na rzecz wojny. Robotnik poczuł, że pracuje nie na kapitalistę, ale dla powszechności.

Dalszym etapem było wprowadzenie przedstawicieli pracowników do zarządu fabryk, gdzie mają oni głos decydujący w sprawie rozporządzania siłami ludzkiemi.

Świat dowiaduje się o niesłychanym natężeniu pracy warsztatów angielskich — świat poprostu nie widzi kolosalnej rewolucji jaka się tam dokonała. Nikomu nie odbierano tytułów, ani pamiątek rodzinnych, ani przedmiotów codziennego użytku — ale wytwórczość przestała być rzeczą prywatną — została poddana planowi wypracowanemu przez czynniki kierownicze — wykonywanemu przez ciało przedstawicielskie, gdzie współpracują mechanicy, technologowie, robotnicy — wszyscy, którzy coś do wytwyrczości wnoszą.

Rzecz niezmiernie charakterystyczna, że tego olbrzymiego przewrotu dokonał rząd konserwatywny. Czy działał nieświadomie? Czy nie widział tej drogi, na którą go wepchnęła konieczność?

Bądźmy oto spokojni. Działał świadomie. I dlatego uzupełnił swój skład przez przedstawicieli Labour Party, przez jej najwybitniejszych znawców życia gospodarczego, dla których zmiany przeprowadzone stanowiły oddawna etapy całkowitej przebudowy społecznej. Churchill został premierem, ale poszczególne zasady reform opracowują i przeprowadzają starzy zwolennicy przełomu.

Anglia w ciągu dwóch lat ostatnich dokonała olbrzymiej pracy ustrojowej tym ciekawszej, że bez naruszenia zasad demokracji. Obecnie w ślady jej szybkiemi krokami zaczynają zdążać Stany Zjedn. A oba te narody rozumieją, że przeobrażenia te dają im nie tylko warunki wygrania wojny, ale i możność zmobilizowania sił do odbudowy. Przemiany te mają dla nas wagę olbrzymia — wagę wzorów. Stanowią one poglądową lekcję dla polskiej myśli politycznej i społecznej.

Przed wojną rozumieliśmy, że liberalizm hamuje nasze życie, nie pozwala nam rozwinąć najniezbędniejszych sił. Tym tłumaczy się owe zainteresowanie młodego społeczeństwa do ustrojów „dynamicznych", do prób Stalina, Musoliniego i Hitlera. Tym się tłomaczy modna niechęć do sejmu, parlamentaryzmu, tęsknota za silną władzą i t. p., które obiecywały urzeczywistnić każdy na swój sposób, komunizm czy faszyzm.

Anglia w warunkach najcięższych okazała, ile dynamizmu potrafi wydobyć z siebie demokracja, bez uciekania się do sztucznego korporacjonizmu, lub innych rzeczy zwanych dyktaturami lub kryptodyktaturami. I dlatego lekcja dawana światu przez Anglię, obecnie ma tak doniosłe znaczenie.

Dlatego ku niej zwrócone są oczy naprawdę całego świata.

Komunikaty wojenne.

Front zachodni. Dzienne ataki na Francję i kraje okupowane, gdzie niszczy się przemysł, komunikację, elektrownie i gazownie, trwają wciąż z niesłabnącą siłą. Lotniska niem. przeżywają dzienne i nocne naloty. Potężne bombardowania nocne objęły ponownie Rostok, Warueemüde, Hazebrock oraz szereg franc. portów. O sile nalotu świadczą niejako ang. straty, gdzie z wypraw nie wróciło 19 bombowców. Nad Anglią lotnictwo niem. nie przejawia prawie żadnej działalności.

Front wschodni. Źródła ros. i obserwatorzy amer. stwierdzają, że nie zauważono takich przygotowań niem. któreby pozwalały na rozpoczęcie ofenzywy w najbliższych dniach. Tylko na odcinku Leningradzkim stwierdzono przygotowania do potężnego ataku na Leningrad. Miasto i załoga zostały jednak zaopatrzone przez jez. Ładoga i są gotowe do odparcia wszelkiego uderzenia. Obecnie artyleria Kronsztadu i działa ros. floty bałtyckiej rozbijają koncentrację wojsk niem. Na południu Niemcy czynią wstępne przygotowania do ofenzywy. Porty rumuńskie i bułgarskie zaopatrywane są w łodzie podwodne, przywożone lądem, w Warnie buduje się ogromną bazę lotniczą i morską. Rumunia ma znowu odegrać rolę kozła ofiarnego. Spec od wojny błyskawicznej marsz. List, urządza konferencję w Bukareszcie, na którą wezwany został premier Antonescu. W obradach uczestniczą ambasador Niemiec i dr. Clodnis. Ankara twierdzi, że chodzi tu o nowe kontygenty rum. wojska i żywności. Tymczasem Rosjanie atakują na środkowym i południowym froncie, zmuszając Niemców do defenzywy, i uniemożliwiając rozlokowanie armii uderzeniowych, na północ od linii kolej. Moskwa-Ryga zdobyto nowe pozycje, na południu Tymoszenko przekroczył Doniec i w marszu na Kursk zdobył za Biełgoradem ważny węzeł kolej. Tomorow. Linia kolejowa Kursk-Charków została przerwana. Lotnictwo niem. ponosi na wschodzie tak wielkie straty, że jak stwierdził Churchill, Hitler musiał ściągnąć na front wschodni liczne dywizjony atakujące dotąd Maltę.

Front dalekiego wschodu. Na pierwszy plan wybijają się zwycięstwa morskie aliantów i sukcesy armii chińskiej w Birmie. W 4-ro dniowej bitwie floty aliantów z japońską na morzu Koralowem zatopiono 1 lotniskowiec, 1 ciężki i 1 lekki krążownik 2 kontrtorpedowce i 4 kanonierki. Drugi lotniskowiec prawdopodobnie zatonął, ciężko uszkodzono 2 jap. krążowniki a zatopiono lub uszkodzono szereg statków pomocniczych i transportowych. Po stronie aliantów — wbrew jap. doniesieniom — uszkodzone zostały tylko 3 pancerne jednostki, są jednak zdolne do manewrowania. W pościgu — który trwa — za uciekającą flotą jap. zatopiono 2 łodzie podwodne. Ofenzywa morska Japonii została złamana a próba inwazji na Australię — jak przyznaje niem. radio — udaremniona. W Birmie armia jap. która zdobyła Mandalay i weszła do Chin, została przez wojska chińskie odrzucona i poniosła olbrzymie straty. Chińczycy posunęli się o 120 km. i walczą już na przedmieściach Mandalay, w środkowej Birmie Chińczycy zagrażają jap. komunikacji, w prowincji Cze-fang w Chinach rozgorzały walki, jap. kolumna rozbita straciła 4,000 ludzi, mimo otrzymania posiłków znajduje się w odwrocie.

Wiadomości polityczne.

Anglia. W drugą rocznicę objęcia rządów, wygłosił W. Churchill radiową mowę do narodu ang. i sprzymierzonych, obfitującą w niezwykle mocne akcenty i nacechowaną — niespotykanym u niego dotąd optymizmem. Stwierdziwszy na wstępie, że ang.-amer. ofenzywa lotnicza przeciw Niemcom przybiera na sile i ośrodki niem. przemysłu i komunikacji będą zburzone, omówił przebieg i następstwa niem.-ros. wojny. „Nikt nie wie, ile milionów Niemców padło dotychczas w Rosji, ale wiem dokładnie, że dotychczasowe straty niemieckie w ros. kampanii są większe niż za 4 lata wojny światowej". Następnie wyraził radość z bojowej gotowości narodu a g. na utworzenie frontu zachodniego. „Jesteśmy już dobrze uzbrojeni i nie stoimy sami w walce, rozwój i wynik wojny jest już pewny. Hitler popełnił dwa błędy w ub. roku. Napadł na Rosję mając największą i najlepiej uzbrojoną armię świata, nie złamał jednak bohaterskiej Rosji, a sam stracił swe najlepsze formacje. Drugi błąd, to zimowanie w ros. stepach, gdzie setki tysięcy Niemców znalazło śmierć w śniegach. Jego zapowiedź drugiego zimowania w Rosji przeraziła naród niem. i zmroziła jego serce. Tą zapowiedzią stwierdził zarazem, że armie ros. są silniejsze i lepiej uzbrojone niż w ub. roku. A z tyłu za frontem stoi cała Europa już dojrzała do buntu i odwetu, czekająca na nasz sygnał. Zbroiliśmy się długo, teraz nadszedł czas, by uczynić użytek z ang. i amer. lotnictwa w potężnej ofenzywie na Niemcy. Fabryki i porty niem. muszą być zburzone. Hitler z zemsty niszczy nasze katedry, ale jego przewaga lotnicza należy już do przeszłości.

(Ciąg dalszy mowy nastąpi.)